

Patrik Schick został zaprezentowany wczoraj na konferencji prasowej. Najdroższy gracz w historii, sprowadzony przez Romę, odpowiadał na pytania zgromadzonych dziennikarzy.

Jesteś gotowy do wyjścia na boisko?

- Tak, czuję się dobrze i jestem gotowy, aby rozegrać mój pierwszy mecz.

Jakiego wieczoru spodziewasz się w piątek przeciwko Chapecoense?

- Tak, to będzie mój pierwszy mecz w barwach Giallorossich. Nie mogę się doczekać założenia tej koszulki i kontaktu z kibicami, po tym jak przyjęli mnie na lotnisku, było emocjonująco.

Waszą powinnością jest celowanie w scudetto?

- Roma zajęła drugie miejsce i przyszło wielu nowych piłkarzy, to zespół z wielkimi ambicjami. Mamy nadzieję rozegrać świetny sezon.

Byłeś numerem jeden we włoskich mercato. Możesz przybliżyć nieco prawdę odnośnie tego jak potoczyły się sprawy? Wątpliwości, które miałeś, były prawdziwe?

- To co stało się z Juventusem, zdarzyło się. Nie chcę o tym mówić, taka jest piłka. Cieszę się, że jestem tu dzisiaj. Po zakończeniu Euro U21 nigdy nie udzielałem wywiadów, nie wyrażałem swoich preferencji. Nie ma różnic między Juventusem i Romą, to dwa wielkie kluby z wielkimi ambicjami i ponadto zawsze czułem sympatię do barw Giallorossich. Podoba mi się ten styl gry.

Czujesz presję bycia najdroższym zakupem w historii Romy?

- Wiem o tym, ale to pytanie dla dyrektora. Ja martwię się o grę w piłkę, cieszę się, że tu jestem i zajmuję się jedynie grą.

Możesz grać na skrzydle? Robiłeś to w reprezentacji?

- Nie, to nieprawda, gdyż w reprezentacji zawsze grałem na środku ataku. Ponadto preferuję taką pozycję. Nie mam problemów z grą na prawej stronie, jestem lewonożny i mam tendencję do schodzenia do środka.

Co napisaliście sobie z Tottim? Jak bardzo wpłynął na ten transfer?

- Tak, to prawda. Otrzymałem wiadomość od Francesco, ale to prywatna wiadomość i taką pozostanie, to nasz sekret [śmiech - dod.red.].

Co myślisz o Var? Jaki wpływ będzie miał na piłkarski świat?

- Nie sędzę, że moja opinia będzie się aż tak bardzo liczyć. Uważam, że technologia, konkretnie Var, może pomóc w podejmowaniu lepszych decyzji. Co rzecz jasna nie zależy ode mnie.

Giampaolo powiedział, że radził tobie, abys nie szedł do Romy grać na skrzydle, czy już wtedy zdecydowałeś?

- Nie wiem co dokładnie powiedział, możliwe, że to zrobił, ale to mój wybór, zdecydowałem się przyjść do Romy.

Podoba ci się porównanie do Dybali? Twoim celem jest założenie koszulki z numerem 10 w Romie?

- Wszyscy widzą, że Dybala jest topowym graczem klasy światowej. To piękne porównanie, ale jesteśmy inni. Jeśli chodzi o 10 powiem, że Totti jest wyjątkowy i nikt nigdy nie będzie taki jak on. Jestem Schick [śmiech - dod.red.].

Jakiś szczególny powód wyboru koszulki z numerem 14?

- Koszulę z numerem 14 nosiłem w reprezentacji U21 i zdobyłem w niej wiele bramek. Gdy przeszedłem do Sampdorii numer był wolny i dlatego zdecydowałem się go wziąć. Rozegrałem dobry sezon w Sampie i wybrałem go też tutaj. Kontynuuję tą tradycję. To mój szczęśliwy numer.

Autor: abruzzo